

(Il Tempo - T.Maggi) Po świętach spędzonych w gronie rodzinnym Roma rozpoczęła przygotowania do meczu z Sassuolo. Mecz z Neroverdi będzie ostatnią trudnością 2017 roku, potem Giallorossi wybiegną na boisku w pojedynku 6 stycznia z Atalantą: dwa domowe mecze do jak najlepszego wykorzystania, aby nie tracić dystansu i starać się odrobić punkty do czołówki, w oczekiwaniu na odrobienie meczu z Sampdorią.

Zespół chce podnieść głowę po dwóch porażkach z rzędu: z Torino, która kosztowała odpadnięcie z Coppa Italia i nokaucie z Juventusem, który zastopował bieg po scudetto. W sobotę przeciwko swojej byłej drużynie trener ma nadzieję odzyskać konkretność w ataku, która wydaje się zniknąć: wystarczy pomyśleć, że Dzeko zdobył tylko jednego gola w ostatnich 14 meczach. Di Francesco jednak nie wydaje się mieć zamiaru go pominąć: przeciwko Sassuolo będzie ponownie miejsce dla Bośniaka z Perottim i Schickiem, który powinien pokonać konkurencję ze strony El Shaarawego i zacząć od pierwszej minuty, aby spróbować dograć zrozumienie z Edinem. Mimo błędu na Stadium Czech pokazał wzrost pod względem fizycznym i trener potrzebuje jego goli, aby dać nowe życie ofensywie.

Atak otrzyma też nową krew od Defrela: Francuz wyleczył uraz rzepki kolana i rezerwuje miejsce na ławce przeciwko swojej byłej drużynie. Kolejnym byłym piłkarze, wykluczonym przez Di Francesco w rotacjach w ostatnich meczach, który ma nadzieję wyjść w trójce środka pola obok De Rossiego i Nainggolana jest Pellegrini, który powinien odciążać Strootmana, któremu brakuje nieco tlenu. Niewiele wątpliwości jest w tyłach, gdzie w kierunku zatwierdzenia są Manolas i Fazio na środku z Florenzim i Kolarovem na bokach: najrzadziej pokonywana defensywa w lidze nie wydaje się wymagać poprawek.

Autor: abruzzo